Należytość poczt. opłacona gotówką. Egzemplarz obowiązkowy CENA 450,000 MK.

№ 26. Radomsko, niedziela 22 czerwca 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. Czerwiec 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ: I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy,—VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz.

Boleśnie pali rumieniec wstydu.

Narodowy ogół naszego miasta zdał wprost nie do uwieozenia egzamin nieróbstwa. Pewnem jest, że dzikusi czarni, zulusi lub hotentoci jeśliby się to u nich zdarzyło, nietylko, że nie śmieliby spojrzeć sobie w oczy, ale swych naczelników lub prowodyrów postawiliby pod pręgież publiczny. Podkreślić należy z całym naciskiem, że ani jedna narodowa organizacja społeczna czy też polityczna na chwilę nie pomyślała o wyborach do kasy chorych. Przecież nie było literalnie ani jednego zebrania poświęconego sprawie wyborów. A przecież nie wolno zapominać, że kasa chorych, jako społeczna instytucja, przez swój fałszywy kierunek może przynieść wprost nieobliczalne następstwa. O fałszywy zaś kierunek nie trudno. Tam, gdzie się ścierają myśli polityczne, tam gdzie inicjatywa jednych konkuruje z inicjawą drugich, tam się rodzi krytycyzm, który jest hamulcem ryzykownych posunięć. Wszak dzień w dzień jesteśmy alarmowani, że tu lub ówdzie w kasie chorych coś nieraz i to bardzo szwankuje. A u nas nic! ale to absolutnie nic nie przedsięwzięto. Zapytać należy, nad czem deliberował Związek Luwowo-Narodowy, że w tak ważnej akcji społeczno—politycznej nie wziął udziału. Zapytać należy stronnictwo robotnicze Chrześcijańską Demokrację, dlaczego nie wystawiła swej listy wyborczej czyżby nie miała czasu i ludzi? A Narodowa Partja Robotnicza? czyżby wsiąkła już w gąbkę pepeesowską? A przecież wyżej wymienione ugrupowania przy wyborach do Rady Miejskiej przeprowadziły swych kandydatów. A czyż p. p. radni z tych ugrupowań nie czują na sobie moralnej odpowiedzialności za tę ze wszech miar karygodną bezczynność? Nie trzeba również zapominać i o Narodowej Organizacji Kobiet. Czyżby organizacja ta sądziła, że praca jej kończy się na urządzeniu zabawy na jakiś cel filantropijny? Jeżeli wszystkie wyżej wymienione ugrupowania polityczne są w tem mniemaniu, że w Kasie chorych nic nie mają do roboty, to doprawdy z wielką korzyścią dla ruchu narodowego byłoby, aby te organizacje zniknęły w Radomsku z horyzontu, aby ogólnego kierunku narodowego nie kompromitować. Jeżeli poruszyliśmy stanowisko ugrupowań, nie mniej przeto należy również nie zapomnieć o całym szeregu jednostek, które mają wybujałą pretensję być wszędzie i wtrącać swoje „trzy grosze". Tam, gdzie chodzi o głupstwo—gotowi kruszyć kopję, gdzie zaś idzie o dobro ogólne — śpią. Na taką śpiączkę zapadli p. p. przemysłowcy, którzy mając w swym rozporządzeniu po kilkadziesiąt głosów w rażąco poważnym procencie nie stawili się do urn wyborczych. Zaiste budujące przykłady, jak się dba nie tylko o swoje własne dobro, ale i o dobro tego robotnika, który na tego pracodawcę bądź co bądź pracuje. Tam, gdzie chodzi o mandaty, amatorów nie brak, gdzie chodzi o pracę, tam niema ich. Naprawdę wstyd pali. Jeżeli nie odczuwamy tego strasznego rumieńca wstydu, to albo rzeczywiście wyjałowiły się umysły nasze, albo znikczemnieliśmy.

brs.

Prosimy uregulować niezwłocznie prenumeratę.

Gawędy.

Hej chłopcy i dzieweczki—czas i wam łypnąć świeżego powietrza. Dość was te zatracone „belferskie piły" wytorturowały. Wakacje! Uważacie „juchy" jedne, że wakacje, to nie tylko wypoczynek dla starszych próżniaków, ale i dla was nicponiów. Nie powiem, abyście się zbytnio zapalali do nauki, może nie jeden i nie jedna z was więcej napsikusowali, niż „wykuli" odpowiednich maksym. Ale niech już i tak będzie — niech raz po waszej stronie będzie „sprawiedliwość", przez którą najczęściej dostajecie „koły", „dolcie kozę" (w starszych latach sadzać was będą do paki). Więc wakacje „szelmy" jedne—rozumiecie, to czas święta waszego. Możecie bezkarnie drzeć portczęta na płotach, jabłoniach i gruszach, polując w poczuciu swego łakomstwa na owoce, lub też na dachach i gołębnikach, uganiając się za gołębiami, to nawet niezły sport, bo go uprawia i niejeden burmistrz. Powiadam wam „urwipołcie", że bez obawy możecie paluchami wybierać śmietankę, konfitury i inne smakołyki waszym mamom i wiecznie mdlejącym ciotuchnom, choć to niby zawsze macie „knykcie" tak czyste, jak zawodowy kominiarz, bo to i dłubiecie w nosie i tam gdzie nie należy. Wszystko wam wolno „szelmy". Możecie i basta. Ja też w waszym wieku swawoliłem i to jak jeszcze. Pamiętam, że urządziłem „bycze" przedstawienie nawet za płatnymi biletami, które zrobiłem z cenzury udekorowanej „pałą" za sprawowanie, a rzymską piątkę z plusem za grę w palanta. Więc wyprzedawszy bilety na owe przedstawienie, cichutko wślizgnąłem się do sypialni stryjaszka, zabrałem słoik z wodą, w którym nocowały sztuczne zęby i takowy zaniosłem do sypialni stryjenki. Prześliczne zaś perełkowate ząbki stryjenki w takim samym słoiku przeniosłem do sypialni stryjka. Po tej zmianie dekoracji nastąpiły dwa akty oddzielne. W pierwszym występował stryjek z odpowiednimi łamańcami, wstawiając „meble" stryjenki do „jadalni" swojej. Takąż samą hecę odegrała bez suflera stryjenka. Najśmieszniejszą „stypą" by akt trzeci, który wobec wszystkich siedzących przy stole, odegrali stryjek ze stryjenką, skacząc sobie do oczu, jedna z drutami do robienia pończoch, drugi zaś z napoleońską fajką, osadzonym na długim cybuchu. W epilogu miały być dla mnie „wnyki", ale zdążyłem daś nura do Józki pokojówki, w której kuferku przetrzymałem pierwszy atak rodzica. Ale „kawał" był „klasa". Używajcie ile się tylko zmieści. Ty Anielcia, co to z czwartej „przefyrgnęłaś" do piątej, nie zawracaj sobie „kontrafałdy" Zygmuntem, bo to cymbał ledwie się przegramolił do szóstaka z pomocą ojcowskiego rzemienia, który aby był elastyczniejszy, pobierał kąpiel przez całą noc. Pamiętaj Ferdek, abyś nareszcie przestał skubać sobie pod nosem—popaprzesz sobie palce mlekiem, jeżeli zaś koniecznie chcesz, aby ci co wyszło „w kieruj" się do kurnika, tam znajdziesz dobry medykament, tani i swoj-

Wiadomości polityczne.

Poseł Rzeczypospolitej w Berlinie Olszowski złożył energiczny protest w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych z powodu naruszenia przez Niemcy Konwencji Genewskiej.

Art. 46 Konwencji Genewskiej przewiduje ustanowienie biur opcyjnych polskich i niemieckich, a to w celu ewidencji zgłoszeń Polaków—obywateli niemieckich, pragnących stac się obywatelami polskimi i Niemców—obywateli polskich, pragnących optować za Niemcami. Okres optowania przewidziany był dwuletni, a termin jego upływa 15 lipca br.

Polska lojalnie uruchomiła biura opcyjne jeszcze w kwietniu 1924 r. w całym kraju na Śląsku i zagranicą, na placówkach konsularnych i dyplomatycznych. Niemcy ani myśleli biur takich uruchomić. Dopiero na skutek interwencji rządu polskiego zdecydowali się nareszcie otworzyć odnośne biura w zeszłym tygodniu.

Takie stanowisko rządu niemieckiego jest pogwałceniem konwencji genewskiej i wyraźnym aktem złej woli w tym celu, aby zapobiec optowaniu Niemców, zamieszkałych w Polsce na rzecz Rzeszy, a w ten sposób utrzymać element niemiecki w Polsce.

Poseł Ulitz z Klubu niemieckiego w Sejmie Śląskim, nawoływał w prasie i na wiecach, by Niemcy polscy nie optowali na rzecz Niemiec, lecz pozostali w Polsce dla wzmocnienia w niej niemczyzny.

W lesie bugajskim pod Piotrkowem wybitni komuniści z Warszawy, Łodzi, Piotrkowa i Częstochowy zorganizowali zebranie. Policja wykryła zbrodniczych konspiratorów, aresztowała 20 osób uczestników zebrania. W związku z tem policja dokonała licznych aresztowań w Warszawie i na prowincji.

W kowieńskim sądzie wojskowym rozpoczął się proces 46 osób, oskarżonych o należenie do partji komunistycznej. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

Poseł polski w Paryżu, Chłapowski, wyjechał w okolice Arras, aby zwiedzić kopalnie, w których pracują Polacy. Panu Chłapowskiemu towarzyszy w podróży naczelnik biura prasowego w poselstwie, p. Szotański.

Przyjechała do Warszawy wycieczka profesorów węgierskich. Na czele wycieczki stoi wybitny polityk i uczony hrabia Telecki, profesor geografji uniwersytetu w Budapeszcie. Pośród członków wycieczki znajdują się prof. Kogutowicz, prof. Riees, prof. Horger, prof. Czedey, prof. Karl, prof. Schilling, prof. Halacz, p. Kon, prof. Hiszpanowites, dowódca skautingu węgierskiego. Goście zabawili w Warszawie jeden dzień, poczem w celach naukowych udali się nad Morze Białe. W drodze powrotnej za 4 tygodnie, zatrzymają się w Polsce, gdzie będą oficjalnie przyjmowani przez uniwersytety. Przyjęciem gości zajmuje się Towarzystwo Krajoznawcze wraz z Naczelnym Komitetem Akademickim.

skiego wyrobu — skutek widziałeś u Jędrka „wąchy“ panie dzieju jak u dragona. Ludka też by ci nie wadziło trochę statku, przestań sobie robić rumieńczyki czerwoną bibułką, pokaż tą „stosowaną“ sztukę cioteczce Korduli, a ta cię z wdzięczności zastąpi, gdy przyjedzie do ciebie Władek smalić koperczaki. A ty „grymuło“, do ciebie mówię Jurku, pamiętaj, abyś nie przeszkadzał dziewuchom przy dojeniu krów, bo cię jaka krowa „majdnie“ ogonem i śmiech będzie na całą oborę z panicza. Lepiej weź drapichruście strzelbinę i wjo na staw. Wygarniesz parę razy do krzyżówek i cyranek, a choć tam i niewielka pociecha będzie z tej pukaniny, zawsze jednak umażesz się jak „tucznik“ w bajorku; może to cię prędzej skłoni do mydła, bo już co do karku twego, to utrzymuje pan Ignacy ekonom, że można zasiać rzepę. Ty zaś Stasiek „fąflu“ jeden, jak się nie weźmiesz po wakacjach w „kupę“, to jak amen w pacierzu pójdziesz na edukację do mości Obcasikiewicza—ten ci galantnie przemówi pociegłem tam gdzie trzeba i skończona parada . . . Zośka możesz wywracać „gałami“, choć na fest z gwintów powykręcasz, to później będziesz miała doskonałą okazję wystąpić jako balerina w specjalnie ułożonym tańcu plastycznym „ośli wdzięk“. A ty Stachu mazgaju, jeżeli chcesz poprawić swoją reputację, boś się okropnie zbłamił, jak uciekałeś podszyty „tchórzem“ przed Antkiem, to odegraj „duchy“, tylko nie te z powietrzem tylko fajerkami. Więc jak już podpatrzysz, gdzie lubi Anielka w samotności wieczorkiem siadywać, zwiąż kilka fajerek i pokrywek od garnków, przeciągnij szpagat i ukryty dobrze od czasu do czasu gwałtownie pociągnij. Wtedy Anielka ze strachu zblednie, wyda okropny okrzyk nrzerażenia i zacznie płakać i wołać mamy. Przybrawszy bohaterską postawę, zawiń rękaw prawicy i (wiesz jak to robi twój ojciec, gdy sie tobie dobiera tam gdzie raki zimują) i w kilku skokach stań w obronnej pozycji, wydając okrzyk „duchy“! wyzywam was na walkę „francuską“. Mógłbym wam obwiesie wiele recept tu zalecić, ale lepiej, abyście sami sprytu swego zażyli. Bywajcie zgrowi gałgany, tylko nie beczeć choć tam ojciec którego kijaszkiem przez plechy przemierzy — bawcie się dobrze dziewczki, a zważcie, aby ani jedna z was nie chlipała, jak której mateczka przyłoży „klapsa“

Ćwik.



Poświęcenie Sztandaru Gimnazjum St. Niemca.

II.

AKADEMJA.

Kulminacyjnym punktem całej uroczystości poświęcenia Sztandaru była urządzona bezpośrednio po pochodzie **Akademja**. Obszerne boisko Straży, umajone żywą zielenią, zalały tłumy publiczności zarówno z miasta jak i z okolicy. Na przewodniczącego zaproszono starostę powiatu Radomskowskiego p. Harmatę, który powołał do stołu prezydjalnego kilku członków Komitetu Rodzicielskiego i Komitetu Sztandarowego.

Wygłoszono szereg podniosłych przemówień. Pierwszy przemawiał p. starosta **Harmata**. Na wstępie odczytał telegram, nadesłany przez **ks. Biskupa Żdzitowieckiego** z pasterskiem błogosławieństwem i życzeniami dalszej owocnej pracy i rozwoju szkoły, poczem w imieniu Sejmiku Powiatowego dał wyraz niezłomnemu przekonaniu, że Gimnazjum dyr. Niemca spełnia od początku swego założenia szczytne posłannictwo oświatowe i wychowawcze, przez co oddaje wybitne usługi, za co należy mu się najwyższe uznanie władz i społeczeństwa. Imieniem Sejmiku ofiarował pamiątkowy gwóźdź do Sztandaru.

Drugi zabrał głos przewodniczący Komitetu Sztandarowego **ks. Proboszcz Witczak** z Dobryszyc, którego zabiegom zawdzięczać należy, że rzecz taka piękna w bardzo krótkim czasie została zrealizawana. Mówca scharakteryzował czasy niewoli i ucisk szkolnictwa polskiego pod zaborem rosyjskim a porównując czasy ówczesne z dobą obecną i dzisiejszą uroczystością wskazał na cele, do jakich powinna dążyć młodzież, aby stać się godną spadkobierczynią szczytnych ideałów, jakie przyświecały najlepszym Polakom. Przemówienia, wygłoszonego ze swadą, a nacechowanego głęboką treścią, wysłuchano z zapartym oddechem.

Przedstawiciel miasta wiceburmistrz **Sarankiewicz** podkreślił, iż całe miasto jest niezmiernie wdzięczne założycielowi szkoły i jej kierownikowi p. Niemcowi za zorganizowanie na terenie naszego miasta gimnazjum w chwili, gdy nie było, można powiewiedzieć, szkoły średniej w Radomsku. Szkoła ta, mimo iż została założona w ciężkich dla Polski czasach, przetrwała nawałnice wojenne i wykazuje stały rozwój. Wielu uczniów, którzy nie mieli sposobności ani możności kształcenia się w szkole średniej, znalazło się dzięki dyr. Niemcowi w gimnazjum, a wielu z nich jest już dojrzałymi młodzieńcami, kształcącymi się w wyższych zakładach naukowych.

Dyr. **Niemiec** wziął sobie jako motto do swojego przemówienia trzy zawołania, wyszyte na sztandarze: „Bóg-Ojczyzna—Nauka“, a nadto wyjątek z poezji Mickiewicza: „Młodości! Ty nad poziomy wylatuj!“ Mówca wskazał młodzieży na te hasła, które sobie powinna wziąć za drogowskaz życia i pracy, oderwać się od tego, co poziome, niskie, fałszywe i brudne, a wznieść serca w górę, dążyć w sfery uczuć wzniosłych i szlachetnych, dążyć do krainy ideałów. Przemówienie to, przepojone miłością do swoich wychowanków, a zawierające wzniosłe myśli, zostało przyjęte z entuzjamem tak przez młodzież jak i publiczność.

Przemawiali nadto: w imieniu Rady Pedagogicznej prof. **Sznajder**, imieniem Radomskowskiego Koła Akademickiego, skupiającego wychowanków gimnazjnm dyr. Niemca na Uniwersytecie Warszawskim, p. **Jerzy Majewski i Witold Czarkowski**, imieniem młodzieży gimnazjalnej uczeń kl. VIII **Wł. Nowicki**, imieniem Komitetu Rodziców p. **A. Wolski**, imieniem Gminy Izraelickiej p. **A. Lewkowicz**, imieniem mieszczaństwa radomskowskiego p. **Wł. Katuszewski**, imieniem Straży Ogniowej Ochotniczej p. E. **Luft**, z Narodowej Organizacji Kobiet p. **Mikowa**, Stow. Rzemieślniczego p. J. **Szwedowski**, z Towarzyst. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych prof. **Górski**, ze Związku Nauczycielstwa Szkół powszechnych „Ognisko“ p. A. **Dłubak**, ze Związku Urzędników Magistratu p. J. **Kozakiewicz**, z T-wa „Sokół“ p. **Kryszczyński**, z T-wa śpiewaczego im. St. Moniuszki p. **Derczyński**, z T-wa Cyklistów p. **Górecki**, ze Związku Ludowo—Narodowego p. J. **Ligęza**, z Gimnazjum Żeńskiego p. Chomicz ucz. kl. VII H. **Lasoniówna**, imieniem Rady Pedagogicznej gimn. p. Wajntraubówny prof. **Paliwoda**, imieniem Kierownictwa i Rady Pedagogicznej szkoły im. B. Joselewicza p. **Krajndler**, nadto przemawiali delegaci Cechów: krawieckiego, murarskiego, fryzjerskiego i siodlarsko—rymarskiego w asystencji Cechów: stolarsko — ciesielskiego, szewskiego, rzeźnickiego, ślusarsko—kowalskiego.

Na podkreślenie zasługuje przemówienie wójta gminy Żytno p. **Sikorskiego**, który zaznaczył, że składa życzenia od włościaństwa a zarazem słowa wdzięczności od mieszkańców powiatu dla szkoły, dzięki której oświata przeniknęła między lud wiejski i dała mu odczuć błogosławione jej skutki. To też całe włościaństwo odnosi się z pełnem zaufaniem do gimn. dyr. Niemca, a dowodem tej wdzięczności jest tłumne posyłanie dzieci włościańskich do tej uczelni.

Pod koniec Akademji przewodniczący p. starosta Harmata odczytał następujący

AKT FUNDACYJNY.

W Imię Boga Wszechmogącego!

Działo się w mieście Radomsku, Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset dwudziestego czwartego, miesiąca maja dnia dwudziestego dziewiątego,

kiedy Prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej był

Stanisław Wojciechowski,

Prymasem Kościoła Jego Eminencja Ks. Kardynał

Edmund Dalbor,

Biskupem Djecezji Kujawsko-Kaliskiej

Ks. Dr. Stanisław Żdzitowiecki,

Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

prof. **Bolesław Miklaszewski**,

Wojewodą Łódzkim **Z. Rembowski**

Starostą Radomskowskim **St. Harmata**

Proboszczem Radomskowskim Ksiądz Dziekan **Marjan Jankowski**, Burmistrzem m. Radomska **Jan Szwedowski**, Dyrektorem Gimnazjum Human. Męskiego **Stan. Niemiec**, Prefektem Gimnazjum **Ks. Stan. Kozłowski**,

w Kościele Farnym o godz. 10 po Mszy Świętej uroczyście poświęcił ten Sztandar Młodzieży, uczącej się w Gimnazjum Humanistycznem Męskiem Stan. Niemca, miejscowy Proboszcz i Dziekan Ks. Marjan Jankowski.

Rodzicami chrzestnymi byli: Wanda Niemcowa, Helena Krynkowa, Józefa Sankowska, Helena Sienicka, Florentyna Szwedowska, Helena Planetowa, Starosta Stanisław Harmata, Proboszcz z Dobryszyc Ks. Aleksander Witczak, Obywatel i Pedagog Antoni Wolski, Profesor gimn. Michał Kucharski, Akademik Witold Czarkowski, Wójt gm. Żytno Jan Sikorski.

* * *

Po zamknięciu Akademji młodzież odprowadziła Sztandar przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej do budynku szkolnego przy ul. Bugaj.

ZAWIADOMIENIE.

Narodowa Organizacja Kobiet w Radomsku podaje do wiadomości, że czysty dochód z urządzonej w dniu 7 b. m. zabawy w sumie 41 zł. 44 groszy, został przesłany na fundusz Im. Ojca Św. Piusa XI dla Polskich Inwalidów Wojennych w Warszawie.

Zarząd.

Z KODRĘBA.

Mamy w naszej wsi Straż Ogniową Ochotniczą, mamy Kółko Rolnicze, mamy Koło Młodzieży Wiejskiej, mamy także i sklep spółkowy. Pierwsza instytucja dzięki p. Kaweckiemu, obecnemu administratorowi tutejszego majątku (jest prezesem Straży) budzi się z letargu, w jakim od paru miesięcy przebywała, druga z braku instruktora Kółek Rolniczych mocno śpi, trzecia z tego samego powodu nie daje oznak życia, a czwarta zaś — już od dwóch lat tak, jakby umarła i to tak dalece, że nawet niema się kto zająć likwidacją majątku, że zlikwidować trzeba sklep, to zmusza do tego kroku brak lokalu, gdyż obecny, ofiarowany przez właścicielkę kodrębskiego majątku z powodu, jak wyżej mowa, przez dwa lata służył tylko jako skład do gratów sklepowych, więc rzecz oczywista, że trzeba na coś pożyteczniejszego obrócić, a mianowicie choćby na drugą szkołę, której brak u nas odczuwa się wielki. Fama głosi, że ponoć Dozór Szkolny coś na ten temat myśli i daj Boże, by coś konkretnego z tego wyszło. Co się tyczy Kółka Rolniczego i Koła Młodzieży, to może nie taka jest wina naszych stowarzyszonych, ile Okręgowego Koła Rolniczego w Radomsku, bo dlaczegoż nie wysyła do nas choćby od czasu do czasu swego instruktora, a wszak był czas, że kiedy przyjeżdżał, Kółko choć nie tęgo, ale zawsze się obracało; był także i taki czas, że dzięki pewnemu i fachowemu instruktorowi (niestety b. krótko to trwało), Kółko całkiem dobrze prosperowało, bo on właśnie zorganizował Koło Wiejskiej Młodzieży. Co to było wtedy zapału, jaki rozmach: pogadanki, fundowanie bibljoteki itd., słowem, miło było patrzeć! Raptem nie stało tego Pana (podobno był za drogi dla Okręgowego Koła i postarał się o intratniejszą posadę) Koło i Kółko stanęły w miejscu, jak wryte i taki stan trwa już od dwóch lat. A jak i co dalej będzie — niewiadomo, a szkoda, bo tyle pracy w nie włożono! Piszący te słowa jest sekretarzem Kółka Rolniczego, lecz przebacz mi Panie, albowiem jestem jak tabaka w rogu i na rolnictwie nic a nic się nie znam, więc i wykładowcem żadnym być nie mogę, a robię tylko to, co stowarzyszeni lub prelegent każą, lecz chciałbym przestać już być malowanym zwłaszcza malowanego Kółka.

Chciałbym również bardzo nawet bym chciał napisać choć z jeden jeszcze protokół z ewentualnego posiedzenia Kółka coś a la ten, jaki pisałem dnia 23 października 1921 roku, a który dosłownie tu przepisuję:

Zebranych 3/4 stowarzyszonych (z ogólnej liczby). Powtórzenie pogadanki, która miała miejsce na zeszłem zebraniu i dalsze kontynuowanie tejże; prócz stowarzyszonych w Kółku Rolniczem, zebrała się również młodzież płci obojga. Do młodzieży przemawia gorąco p. Składziński, instruktor Kółek Rolniczych na powiat Radomskowski; skutek przemowy jest b. widoczny, młodzież zainteresowana ogromnie, przyrzeka z całym młodzieńczym zapałem wziąść się do pracy nad oświatą, obiecując za trzy dni zebrać się w większym komplecie. Po odśpiewaniu Roty Konopnickiej na tem zebranie zakończono. Następują podpisy.

Jest to jeden z protokółów pisanych w oddzielnej książce.

Franciszek Budkiewicz.

Kodrąb, 5/VI—1924.

ZAPROSZENIE.

Dnia 22 czerwca b. r. **NIEDZIELA** (po nabożeństwie w kościele parafjalnym o godz. 10-ej rano) - odbędzie się w Społecznem gimnazjum męskim im. F. Fabianego uroczystość zakończenia roku szkolnego, połączona z popisem i wystawą prac uczniów.

Wystawa trwać będzie 3 dni:

w niedzielę od 1 p.p. do 7 wiecz.
w poniedziałek „ 3 „ „ „ „
we wtorek „ 3 „ „ „ „

Zarówno w niedzielę o godz. 12-ej i pół w poł. odbędzie się **poświęcenie i otwarcie Państwowej Stacji Meteorologicznej.**

Na powyższe uroczystości zapraszają: Przedstawicieli władz, instytucji oświatowych i społecznych, rodziców uczniów i życzliwych szkole

Dyrekcja gimnazjum,
Rada Pedagogiczna
i Zarząd Tow. szk. im. F. Fabienego.

Ochrona lokatorów.

Z wyjściem nowej Ustawy o ochronie lokatorów, która się ukazała w dzienniku Ustaw Nr. 39, a która wcale nie jest krokiem naprzód w prawodastwie mieszkaniowem, powstają liczne—bardzo liczne kwestje zawiłe, których lokatorzy prowincjonalni, pozbawieni często wszelkiej pomocy prawnej, nie będą w stanie rozwiązać i będą w ten sposób zdani na łaskę i niełaskę wyzysku. Już obecnie dochodzą do nas liczne skargi, że na prowincji, komorne pobierane jest w dolarach lub w złocie, pobierane jest wbrew Ustawie o ochronie lokatorów w wysokości równej przedwojennej albo i większej — podczas gdy nowa Ustawa określa to komorne jako 5-10 lub 15 proc. przedwojennego. Zachodzi konieczność posiadania źródła pewnej i szybkiej informacji. Źródłem takim są Związki lokatorskie, które zasięgają potrzebnych dla swoich członków informacji w Centrali w Warszawie. Centralny Związek lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej, mieszczący się w Warszawie przy ul. Leszno 29, egzystuje od roku 1919, ma prawo otwierania oddziałów na prowincji bez żadnych formalności, jedynie tylko po otrzymaniu odnośnego żądania 50 mieszkańców danej miejscowości, wyrażonego piśmiennie i zaopatrzonego 50 podpisami. Związek ten jest apolitycznym i bezpartyjnym. Ponieważ otwarcie Związku lokatorów spotyka często nieprzezwyciężone przeszkody natury formalnej, przeto takie ułatwienie ze strony Centralnego Związku w Warszawie jest bardzo pożądane.

W tych dniach Centralny Związek Lokatorów i Sublokatorów Rzplitej Polskiej (Leszno 29) wydał obszerną tabelę do obliczania wysokości komornego rublowego według nowej Ustawy o ochronie lokatorów, która zacznie obowiązywać od dnia 1 czerwca roku bieżącego. Tabelę podzielono na 11 rubryk, z których pierwsze 6 podają wysokość komornego w złotych polskich zaczynając od mieszkań jednopokojowych i kończąc na lokalach fabrycznych, t. j. od 5% przedwojennego komornego do 50%. W rubrykach 7, 8 i 9 podano podwyżki komornego, jakie zaczną obowiązywać co kwartał zaczynając już od lipca r. b. (4%) oraz podwyżki od 1 stycznia 1925 roku (%) dla stawek od 1 rubla aż do 15000 rubli. W rubryce 10 podane są stawki komornego, po dojściu do których przestają obowiązywać tak zwane świadczenia dodatkowe oprócz wody i wreszcie w rubryce ostatniej podano stawki, po dojściu do których ustają świadczenia również i za wodę. Na stronie 4-ej podany jest sposób obliczania komornego po dojściu do którego przestają obowiązywać dalsze podwyżki tegoż.

za Zarząd Dr. K. Buczyński.

KRONIKA.

Czy defraudacja? Od kilku dni miasto nasze obiegają pogłoski, niekiedy przybierające wprost fantastyczne rozmiary, które niepokoją szeroki ogół naszego miasta. Pogłoski dotyczyć mają instytucji państwowych, w których jakoby wykroto zdefraudowanie poważnych kwot. Celem wyświetlenia tej sprawy pożądanem byłoby, aby ku ogólnemu uspokojeniu odpowiednie czynniki pospieszyły z wyjaśnieniem istoty rzeczy.

U nas najdrożej! Do naszej redakcji przychodzi cały szereg pism prowincjonalnych prawie że z całego kraju. Mamy możność co tydzień porównywać ceny za artykuły spożywcze i okazuje się, że w Radomsku, w tym kiedyś taniem mieście, jest najdrożej. Bochenek chleba 2 kg. kosztuje prawie wszędzie 600-650-700 tys. mk.— u nas 750 tys. mk. i to dopiero w tym tygodniu zatwardziałe sumienia piekarzy—cenę zmniejszyły na 750.

A teraz słonina, wędliny i t. p. o 20—30% są droższe naprzykład od Radomia i Kielc. Trzoda chlewna na jarmarku spadła do połowy a pp. rzeźnicy przyzwyczaili się do starych cen i nie mają czasu takowych zredukować.

Ale w każdym mieście ━━━━ jest ktoś, kto czuwa nad cenami, i wszelkie wybryki paskarzy są odpowiednio hamowane.

Targnięcie się na życie. Jeden ze znanych przemysłowców żydowskich, przyciśnięty płatnością weksli, które znalazły się już w proteście, a nie mogąc znajść pokrycia na nie — postanowił się otruć za pomocą karbolu. Domownicy w chwilę potem zauważyli, leżącego na ziemi bez oznaki życia gospodarza domu, wszczęli gwałt, wzywając pomocy. Wezwani lekarze przywrócili do życia denata, jednak stan zdrowia jest niezadawalniający.

Wyjazd żydów do Palestyny. W zeszłym tygodniu wyjechało parę rodzin żydowskich do Palestyny pod przewodn. Chaima Zukina, znanego na gruncie m. Radomska. Tłumy żydów owacyjnie na stacji żegnały emigrantów. W czwartek znów wyjechała partja rodzin żydowskich, między niemi malarz Bugajski, ostatnio właściciel składu nafty przy ul. Dobryszyckiej. Emigracja zatacza coraz szersze kręgi zwłaszcza wśród tych, którzy w czasie wojny zrobili kolosalne majątki.

Zamknięcie roku szkolnego. Uroczystość zamknięcia roku szkolnego w gimnaz. im Fabianiego, połączona popisem i wystawą prac uczniów, a zarówno poświęcenia i otwarcia Państwowej Stacji Meteorologicznej odbyła się w niedzielę.

Dekretem służbowym zwolnieni zostali z Urzędu Skarb. p. p. Pytelski, Sankowski i sekw. Kupczyński.

Zamach samobójczy. Znany w mieście woźny Sądu Okręgowego, Jan Piasecki popełnił samobójstwo, wypijając sporę dozę karbolu. Przyczyna samobójstwa b. drażliwa.

Wystawa szkolna Gimnazjum J. Chomiczówny w Radomsku zostanie otwarta dnia 22/6 w lokalu tegoż gimnazjum Plac 3 Maja 6.

Zwiedzać wystawę można codziennie od godz. 9 rano do 7 godz. wiecz. do dnia 26 włącznie.

Mamy nadzieje, że i tym razem wystawa prac uczenic gimn. p. J. Chomicz da nam, jeśli to już jest w tradycji lat zeszłych, estetyczne zadowolenie i ściągnie liczna publiczność, która swym zainteresowaniem zachęci młode pracowniczki do tem gorliwej pracy na przyszłość.

OŚWIADCZENIE.

Wprowadzony wbłąd przez sukcesorów bankiera i innych nastąpiło nieporozumienie pomiędzy mną, a p. M. Goldbergiem, które zaprowadziło na drogę sądową. Po wyjaśnieniu jednak sprawy i ustępliwości z obydwóch stron nastąpiło porozumienie oraz zgoda. I wszelkie sprawy z tego tytułu zostały umorzone. Michał Skierski.

OGŁOSZENIE.

Zarząd T-wa Łowieckiego na pow. Radomskowski powiadamia Członków, że dnia 3 lipca 1923 r. (czwartek) o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Magistrat) Walne Doroczne Zebranie Członków T-wa z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania.
2) Wybór prezydjum (przewodniczącego, 2 asesorów i Sekretarza)
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu w roku 1923/24.
4) Sprawozdanie kasowe, Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu za rok ubiegły.
5) Prowizorjum budżetowe na rok 1924/25
6) Wybór 4 członków Zarządu na miejsce wylosowanych, Dr. Stanisławskiego, Dr. H. Zwolińskiego, Dra M. Niewiarowskiego i A. Mękwińskiego.
7) Wybór 4 zastępców do Zarządu na rok 1924/25.
8) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.
9) Wolne wnioski.

UWAGA: O ile w wyżej oznaczonym terminie nie przybędzie przewidziana Statutem 1/5 ilość członków, to o godzinie 4 p. p. tegoż dnia Zebranie będzie prawomocne, bez względu na ilość zebranych członków.

Sekretarz: Dr. Niewiarowski. Prezes: St. Harmata.

Sprawozdanie kasowe Tow. Gimnastyczne „SOKÓŁ" w Radomsku.

z dnia 26 Maja r. b. podczas zlotu i poświęceniu Sztandaru.

PRZYCHÓD		ROZCHÓD.	
Za bilety na ćwiczenia . .	565,000,000	Wydatki związane ze zlotem i poświęceniem sztandaru . . Marek	945,050,000
Ze sprzedaży znaczka . . .	661,016,000	Wpłacono uniwersytet. Ludowi	314.000,000
Za bilety na zabawę taneczną	239,400,000	Wydatki przy urządzen. znaczka	34,000,000
% z bufetu	27,500,00		1,293,050,000
		Czysty zysk	199,866,000
	1,492,916,000		1,492,916,000

Wszystkim, którzy swemi ofiarami przyczynili się do zasilenia kasy Tow. Gimn. Sokół składa serdeczne podziękowanie

ZARZĄD TOW. GIMN. „SOKÓŁ"

SPRAWOZDANIE

z wieczoru Sportowo-Atletycznego w Radomsku

urządzonego przez Tow. Gim. Sokół w dniu 5 Czerwca 1924 r.

Ze sprzedaży biletów otrzymano 457,000,000

Wydatki związane z urządzeniem wieczoru Marek 271,500.000

Pozostaje czystego zysku 185,500,000

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia wieczoru składa serdeczne podziękowanie. Zarząd Tow. Gim. Sokół.

8 kl. Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze żeńskie

z prawami Gimnazjów Państwowych

J. CHOMICZÓWNY

w RADOMSKU

Egzaminy wstępne odbędą się w myśl rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego — **tylko przed wakacjami** w dniach 23, 24, 25, 26 i 27 o godz. 9-ej rano w lokalu szkolnym Plac 3 Maja 6 (Rynek 6.)

Zgłoszenia do egzaminów przyjmuje kancelarja Gimn. codziennie od 8 rano do 2 po południu.

Podania wraz z metryką mogą być przysłane pocztą.

Uczenice z równorzędnych zakładów naukowych są przyjmowane na podstawie świadectw.

PODZIĘKOWANIE.

Byłym współpracownikom ś. p. **Antoniego Tołstika,** wszystkim życzliwym, którzy wespół z Nimi zanieśli na swych barkach drogie nam Jego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku—przyjaciołom i znajomym za oddanie zmarłemu ostatniej posługi serdeczne podziękowanie składa

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE

Wszyskim którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Ojca i teścia naszego

Kazimierza Wróblewskiego

a wszczególności Ks. Kanonikowi Jankowskiemu za serdeczne słowa Ks. Gwardjanowi Romualdowi składamy z głębi serca serdeczne

Bóg zapłać.

NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA

„DOBROLIN"

ŚWIECE KOŚCIELNE i DO KOMUNJI

POLECA

HANDEL WIN T. GUMULIŃSKI, RADOMSKO

KALISKA № 13.

Zakład Blacharski

TEOFILA ZELECHOWSKIEGO

w GIDLACH, pocz. Radomsko.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące.

SPECJALNOŚĆ:

Krycie dachów, kościołów i wież, jak również roboty papowe.

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez oficera Ewidencyjnego w Radomsku na imię Stefana Kopera.

Dnia 22 Czerwca b. r. o godz. 3 po południ. w sali Macierzy Szkolnej Rynek 17 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków Stow. Spół. „Obrona" w Radomsku nieodwołalnie na które P. T. członków uprzejmie zaprasza

Prezes **Siemieński.**

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W sobotę i niedzielę d. 21 i 22 czerwca b. r.

Wyświetlany będzie wspaniały film p. t.

KRÓL OPIUM

Dramat w 6-ciu aktach z ulubieńcem publiczności

WESLEY BARRY

Wytwórni First National Atraction Co. Marshal Neilan New - York.

Początek o godzinie 3 po poł. | **Ceny miejsc zwykłe.**

GIEŁDOWY KURS WALUT.

W dn. 20 czerwca płacono w Warszawie

Dolar	9.300.000—9.347.000
Funt szterling	40.425.000
Frank francuski	570.000
Złoty frank	1.800.000
Frank szwajcarski	1.640.000
Korona czeska	278.000
Koreny austr.	131
Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 20 czerwca	1.800.000

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty: czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 23,000,000 mk.,—za pszenicę 42.000.000 mk., za owies 22 500.000 mk,

---

OTWARTA ZOSTAŁA

RESTAURACJA

na świeżem powietrzu w willi

SPORTU WODNEGO

przy ul. Częstochowskiej, Czynna codziennie. Bufet zaopatrzony w wybór różnych gorących zakąsek ryb i t. p. oraz świeże ciastka własnego wyrobu, lody po cenach przystępnych.

Zarząd Restauracji pod fachowym kierunkiem Stefana Wolniaka.

W parku czynne są atrakcje sportowe jak łódki.

Wstęp do parku zupełnie swobodny. Miłe i przyjemne rozrywki.

Powiatowa Kasa Chorych w Radomsku.

LICYTACJA.

Pow. Kasa Chorych w Radomsku z mocy art. 53 ust. z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 24 czerwca b.r. o g. 10 rano w Radomsku przy ul. plac 3 Maja (Rynek) odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do firmy „Ksawerów" oszacowanych na 600 zł. składających się z jednej Kasy ogniotrwałej firmy „S. Hari" na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano spis zaś takowych codziennie od 10 do 1-ej w Biurze Pow. Kasy Chorych ul. Przedborska 32.

zast. komisarza **Fr. Lenk.**

Do sprzedania maszynka elektryczna w dobrym stanie i szafa oszklona. Wiadomość w Redakcji.

Redaktor i Wydawca Michał Swiderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.